

"DEUTSCHTUMSBUND" W POLSCE.

Już w końcu 1918r. wśród Niemców, zamieszkujących b. Dzielnicę Pruską i Pomorze powstała myśl zrzeszenia się i wytworzenia pewnej organizacji politycznej, która by stanęła w obronie Niemców, zamieszkujących obszary Rzeczypospolitej Polskiej.

Początkowo powstały t.zw. niemieckie rady ludowe /: Deutscher Volksrat:/, które w początkach listopada 1918r. utworzyły niemiecką reprezentację "Deutsche Vereinigung". Uważając jednakże tę ostatnią organizację za przejściową zaczęto już wówczas w szerszych kręgach Niemców mówić o potrzebie stworzenia organizacji stałej, w wyraźnych zadaniach i określonym programie.

Narazie sprawa ta szła opornie z powodu zatargów które miały miejsce na tle kierunku politycznego, jaki nowa organizacja w stosunku do władz i społeczeństwa polskiego obrać powinna. Sclerowały się 2 prądy; jeden ugodowy, - drugi nieprzejednany, wojowniczy. Po okresie dość długich i ostrych polemik zwyciężył kierunek ostatni, czyli wrogli do Polski i nie uznający żadnych kompromisów i haseł ugodowych. W ten sposób powstał dzisiejszy "Związek Niemców dla obrony praw mniejszości" /:Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte:/ zwany w skróconiu "Deutschtumsbund".

Organizacja ta kieruje dzisiaj całą mniejszością niemiecką w Polsce, bierze w obronę wszystkie ich sprawy polityczne i ekonomiczne. Działalność "Deutschtumsbundu" obejmuje tereny nie tylko b. Dzielnicę Pruską, Pomorza lecz jednocześnie i całą Kongresówkę, kolonie niemieckie w Małopolsce i sięga aż do najbardziej oddalonych i rozrzuconych kolonii niemieckich na wschodnich kresach. Organizacja ta dąży do skupienia rozpiętego elementu niemieckiego celem wytworzenia zeń swartego, jednolitego ciała politycznego, któreby skutecznie przeciwstawiło się wszelkim wpływom polskim i byłoby posłusznym narzędem w ręku jego własnych kierowników, działających w myśl dyrektyw i haseł idących z Berlina.

Pod wpływem tej organizacji życie polityczne niemieckie zaczyna

się znaczenie obywateli, powstają liczne związki i stowarzyszenia pod naj-  
rozmaitszymi nazwami.

"Deutschtumsbund" stawia sobie za zadanie wytworzenie potężnej politycznej instytucji niemieckiej, która na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej mogła godnie reprezentować ogół mniejszości niemieckiej, wspierać takową w dążeniach, mających na celu uzyskanie możliwie najszerszych zdobyczy kulturalnych, politycznych i specjalnie narodowo-niemieckich w Państwie Polskiem.

Związek ma własny organ prasowy "Freie Presse" o skrajnie antypolskich tendencjach. Ponadto organizacja niemiecka dąży do opanowania całej prasy niemieckiej w Polsce, starając się skoordynować i nagiąć publicystykę niemiecką do basek i prądów, wychodzących z Berlina.

Na czele tego związku stanęli przeważnie działacze niemieccy o określonych przekonaniach politycznych i pewnej przeszłości, od której w żadnym razie nie można oczekiwać jakiegokolwiek kompromisowych poczynań w stosunku do Państwowości Polskiej.

Planowa akcja "Deutschtumsbundu" kierowana jest ściśle według wskazówek rządu Rzeszy Niemieckiej, idących z Berlina. Dowodem powyższego mogą służyć następujące fakty: 1/ częste ustne i piśmienne komunikowania się "Deutschtumsbundu" z placówkami konsularnymi Rzeszy Niemieckiej w Polsce, zwłaszcza zaś stały kontakt z niemieckim komisarzem opieki /Fübergerkomisarz/ we wszystkich sprawach dotyczących się emigrantów niemieckich. "Deutschtumsbund" zbiera dane, czy emigrant zmuszony był wyjechać z Polski, czy też emigrował dobrowolnie. Na podstawie orzeczenia "Deutschtumsbundu" wystawia niemiecki komisarz opieki zaświadczenia, dające zainteresowanym prawo do odszkodowania wychodźczego. Przez to "Deutschtumsbund" wykonywuje pracę dla niemieckich organów konsularnych, lecz jednocześnie działa w interesie Rzeszy, wtrzymując od wychodźstwa licznych Niemców, wydając nieprzychylną dlań opinię.

2/. W dziedzinie wyznaniowej widzimy również ten sam wpływ. Generalny Superintendent kościoła ewangelickiego w Poznaniu, ks. D. Blau chociaż jest obcokrajowcem i w myśl statutu nie może należeć oficjalnie do "Deutschtumsbundu", za przyczyną jednakże tej organizacji utrzymuje się na swoim stanowisku i jest łącznikiem tutajszych ewangelików z kościołem ewangelickim w Niemczech.

Zarówno i ks. katolicki, Józef Klinke w Poznaniu, już jako członek "Deutschtumsbundu" daje rady katolikom Niemcom we Wschodniej Galicji do wystąpienia przeciw polskim władzom duchownym, które rzekomo polonizują kolonistów niemieckich w Galicji i radzi im zwrócić się w tej sprawie do kardynała Bertrama we Wrocławiu i do kardynała Schultego w Kolonii; wyraża jednocześnie zdanie, że dla porozumienia się w tej sprawie wyjechać należy do Niemiec.

3/ Ponadto są pewne poszlaki, iż "Deutschtumsbund" wykonywuje pewne zadania natury wywiadowczej na rzecz Rządu Rzeszy Niemieckiej.

Oficjalny statut "Deutschtumsbundu" obejmuje 16 punktów, które mówią o zadaniach i atrybucjach organizacji. Punkty te w streszczeniu brzmią jak następuje:

1/ Związek jest zrzeszenie autonomicznem niemieckiej mniejszości narodowościowej w Polsce. Siedziba związku - Łódź.

2/ Cel związku polega na pielęgnowaniu wśród tutejszych Niemców bez różnicy wyznania, partji, zawodu - tradycji języka i ducha niemieckiego, oraz obrona tychże.

3/ Członkiem związku mogą być osoby obu płci, związki, zrzeszenia, oraz instytucje, a nawet i firmy.

4/ Filje związku mogą powstawać w każdej miejscowości Państwa Polskiego, gdzie zbierze się co najmniej 10 członków.

5/ Fakt, że do "Deutschtumsbundu" mogą należeć nie tylko osoby, lecz wszelkie instytucje, zrzeszenia, a nawet i firmy dowodzi iż organizacja ta dąży do całkowitego opanowania wszelkich przejawów życia niemieckiego w Państwie Polskiem, chcąc sprowadzić ich do jednego mianownika i podporządkować jednolitemu kierownictwu.

Od członków pobiera "Deutschtumsbund" składki w formie podatku dochodowego, członkowie - właściciele ziemscy opłacają po 40 mk.p. od posiadanego, lub dzierżawionego morga ziemi /w b. Dzielnicy Pruskiej:/; od członków - mieszczan pobiera się 4% rocznego dochodu. Są członkowie, którzy rocznie na rzecz "Deutschtumsbundu" wpłacają przeszło 1.000.000.mk.p. rocznie. Składki pobierane w takiej wysokości i w formie podatku nadają całej organizacji charakter osobnego rządu.

"Deutschtumsbund" uważa się za instytucję społeczną, niepodlegającą opodatkowaniu. W rzeczywistości organizacja ta jest do pewnego stopnia instytucją zarobkową, która poza składkami członkowskimi

czerpie dochody z innych źródeł, jak np. wydawnictwa niemieckie, tłumaczenia ustaw i rozporządzeń, biura porady prawnej i t.p. Otrzymywane zyski mają być formalnie przeznaczone na t.zw. cele kulturalne, jednakowoż znaczna część dochodów "Deutschtumsbundu" idzie na korzyść ludzi, stojących na czele tej instytucji, pozwalając im żyć wygodnie i dostatnio.

Oficjalną i nominalną centralą organizacji jest Łódź, jednakowoż siedzibą wszystkich poszczególnych wydziałów, kierujących całą akcją "Deutschtumsbundu" jest Bydgoszcz /:Plac Wolności Nr.1.:/ Należy przypuszczać, iż skoncentrowano w Bydgoszczy całe kierownictwo "Deutschtumsbundu" ze względu na położenie tego miasta, skąd łatwiej szą jest /:w porównaniu z Łodzią:/ komunikacja z Berlinem i Gdańskiem.

Najpoważniejszymi ośrodkami "Deutschtumsbundu" w b. Zaborze Pruskim są: Bydgoszcz, Poznań, Grudziądz, Tczew, w Kongresówce zaś Łódź. Z tych ośrodków prowadzą nici na cały kraj, zwłaszcza do powiatów pogranicznych Wielkopolski i Pomorza, a z Łodzi do wszystkich kolonji niemieckich, rozrzuconych po całym obszarze b. Kongresówki, Galicji, Śląska Cieszyńskiego i na Wołyń, gdzie organizacja zabiega od kilku tygodni o wpływy wśród zamieszkałych tam w znacznej liczbie kolonistów niemieckich. W ostatnich tygodniach utworzono prawie we wszystkich miastach powiatowych. b. Zaboru Pruskiego t.zw. "towarzystwa powiatowe" /:Kreisvereinigungen:/, które, jako zarządy powiatowe, organizują o własnych siłach towarzystwa miejscowe. Na terenie Kongresówki, oraz Śląska Cieszyńskiego zorganizowano również kilkanaście takich towarzystw.

Działalność związku obejmuje wszystkie dziedziny życia zbiorowego Niemców, zamieszkałych w Polsce. Stosownie do tak szerokiego zakresu pracy, rozpadają się centrale związku na liczne wydziały i oddziały. Jest więc wydział rolny, do kompetencji którego należą przede wszystkim sprawy kolonistów niemieckich, oraz dzierżawców domen. Są to dzisiaj sprawy najbardziej aktualne ze względu na przeprowadzoną obecnie likwidację osad niemieckich i eksmisję dzierżawców. Działalność wydziału rolnego polega w pierwszej linii na udzielaniu porad prawnych zainteresowanym, na wnoszeniu rekursów do kompetent-

nych władz polskich we wszystkich wątpliwych wypadkach, względnie na skierowywaniu spraw tych do sądów. Ponadto wydział rolny załatwia podania, oraz zaznajamia kolonistów i dzierżawców z odnośnymi ustawami polskimi i przepisami Traktatu Wersalskiego. Tych niezbędnych wiadomości udziela wydział albo bezpośrednio, albo na łamach oddanej związkowi prasy niemieckiej i organów zawodowych rolników niemieckich, /:jak "Landbund":/. Urządza również periodycznie zebrania informacyjne, które dotychczas odbywają się przy licznych udziale kolonistów, dzierżawców i właścicieli niemieckich. Najważniejszym wydarzeniem w dotychczasowej działalności wydziału rolnego było skierowanie sprawy niemieckich kolonistów i dzierżawców domen do Ligi Narodów przez wysłanie specjalnego memorjału w listopadzie r. ub. Fakt, że Liga na podstawie tego memorjału, popartego oczywiście przez Rząd Niemiecki, oddała całą sprawę arbitrażowi międzynarodowemu dowodzi, iż działalność wydziału rolnego nie była bez skutku.

Około utrzymania i tworzenia szkół niemieckich krząta się wydział szkolny. Starania i tego wydziału nie były bezowocne, gdyż jemu to Niemcy zawdzięczają założenie kilku szkół średnich i wydziałowych, oczywiście prywatnych, w kilku miastach powiatowych Wielkopolski i Pomorza. Ponadto wydział ten zainicjował założenie we wszystkich miejscowościach, posiadających szkoły niemieckie, t. zw. towarzystw szkolnych, zadaniem których jest przede wszystkim troska o zabezpieczenie bytu i utrzymanie danej szkoły niemieckiej. Nad wszystkimi temi towarzystwami i nad ich organizacją czuwa wydział szkolny, dbający przede wszystkim o dostarczanie sił nauczycielskich poszczególnym szkołom. Przy jego pomocy wychodzi również periodyczne wydawnictwo "Deutsche Schulzeitung".

Jako uzupełnienie wydziału szkolnego należy uważać wydział oświatowo-kulturalny, który opiekuje się życiem kulturalnym i oświatą pozaszkolną Niemców zamieszkujących w Polsce. Wydział ten uruchomił w ub. roku przy zarządach powiatowych kilkanaście bibliotek, urządził sporą liczbę przedstawień teatralnych i koncertów we wszystkich ważniejszych ośrodkach niemieckich; subwencjonował amatorskie wędrownie teatry niemieckie i podtrzymywał kursy oświatowe, zorganizowane na sposób uniwersytetów ludowych /:Volkshochschulkurse:/.  
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Przy wydziale tym istnieje specjalna biblioteka teatralna, pośrednicząca za niską opłatą w wyborze odpowiednich dla scen amatorskich sztuk teatralnych.

Z innych wydziałów, mniej ruchliwych, należy jeszcze wymienić wydział socjalny, pośredniczący przy wyszukiwaniu odpowiednich sił niemieckich dla przemysłowców, rolników i fabrykantów niemieckich.

Wydział kobiecy rozacza opiekę nad stancjami i szkołami gospodarstwa domowego, oraz udziela różnym towarzystwom stałej pomocy.

"Deutschtumbund, em" kieruje zarząd, w skład którego wchodzi wszyscy posłowie niemieccy, oraz przedstawiciele wszystkich organizacji niemieckich, działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd ten ukonstytuował się dnia 16. sierpnia 1921r. w składzie następującym:

Posłowie: Barczewski, Daczko, Hasbach, Heike, Lüedeke, Spickermann, Splett,

Przedstawiciele północnego Pomorza: Dr. Zabel i Dr. Krull.

Przedstawiciele południowego Pomorza: Dr. von Koerber, adwokat Partokel

Okręg Nadnotecki: b. ppłk. Graebé, sekretarz Lindner.

Okręg Poznański: b. Landrat Naumann, kanonik Klinke.

Przedstawiciel b. zaboru rosyjskiego: nauczyciel Wolff, robotnik Dickow z Łodzi, inżynier Hoffmann ze Zgierza, pastor Loeffler z Kościna.

Przedstawiciele Chrześcijańskiego Towarzystwa Niemców w Małopolsce:

prokurysta Hekel, prof. Dr. Schneider ze Lwowa.

Przedstawiciele Niemieckiej Rady Ludowej na Śląsku Cieszyńskim:

inż. Freitzinger z Cieszyna i pastor Schmidt z Bielska.

Przedstawiciele Niemców na Wołyniu: pastor Kersten.

Ogółem więc zarząd liczy 24 członków.

Prezesem związku jest Naumann, wiceprezesem - nauczyciel Wolff z Łodzi. *wyborowy mój kumpel do Polak*

N a u m a n n, b. Landrat niemiecki, znany zwolennik i propagator eksterminacyjnej polityki rządu pruskiego na ziemiach tego zaboru, cieszy się dziś jeszcze zaufaniem berlińskich kół rządowych.

B a r c z e w s k i, mazur, znany działacz na Mazurach z czasu plebiscytu, obecnie poseł do Sejmu Polskiego, władza dobrze ją-

zykiem polskim, wróg polskości.

D a c z k o, poseł na Sejm, b. nauczyciel, pochodzi z Pomorza.

H a s b a c h, prezes niemieckiego klubu sejmowego. Nabył majątek w pow. Toruńskim. Ostrożny polityk, nie lubiący się zbyt angażować.

L ü d e o k e, grudziądzki kupiec, skąd wyszedł na posła do Sejmu Warszawskiego, bardzo czynny na tut. terenie, gdzie bardzo często przebywa w chwilach wolnych od zajęć sejmowych. Antagonista Polaków i Rządu Polskiego. Bardzo głośne były jego występy przed ostatecznym terminem opcji, kiedy nawoływał Niemców do pozostawania w kraju.

S p i c k e r m a n n, robotnik łódzki b. inteligentny, poseł do Sejmu. Ma duży wpływ wśród niemieckich robotników łódzkich niesocjalistów.

K r u l l. Redaktor "Dirschauer Zeitung", pisma wrogo usposobionego względem Polaków. Krull jest b. czynnym członkiem rozm. stowarzyszeń niemieckich. Ma odwagę wyrażania swych poglądów, lecz nie przekracza nigdy ram określonych przez ustawy. Na Pomorzu b. popularny i poważany przez Niemców.

K o e r b e r. Zamożny obywatel ziemski z Pomorza, cieszący się wielkim szacunkiem u współziomków. Dzięki zaletom towarzyskim posiada również sympatje polskiego społeczeństwa. B. członek pruskiej Izby Państw. Obecnie jest przewodniczącym powiatowego zarządu "Deutschstumsbundu" w Grudziądzu.

P a r t i k e l. Grudziądzki adwokat, b. czynny działacz polityczny i organizator rozmaitych stowarzyszeń kulturalnych. Do Polaków usposobiony wrogo.

G r a e b e. B. oficer pruski. Jedna z najwybitniejszych jednostek zarządu głównego "Deutschstumsbundu" i prezes zarządu tej instytucji w Bydgoszczy. Posiada duże stosunki wśród władz polskich, dzięki czemu utrzymuje się na swoim stanowisku pomimo częstych zażaleń jakie na niego wpływają ze strony władz politycznych.

W o l f f. Drugi przewodniczący gł. zarządu "Deutschstumsbundu". Reprezentuje odłam Niemców łódzkich mniej wrogo usposobionych do Polaków. Wolff jest profesorem gimnazjalnym.

K e r s t e n. Pastor z Rokszyc na Wołyniu. Reprezentuje odłam duchowienstwa ewangelickiego wrogo usposobionego do konsystorza warszawskiego.

Pod przewodnictwem tych ludzi, kierujących całą oficjalną i zakulisową akcją "Deutschstumsbundu" a będących w stałym kontakcie z posłami niemieckimi w sejmie Polakim, odbył się w dniach od 10 do 12 września r. ub. zjazd delegatów niemieckich z całej Polski. Na zjeździe tym dokonano ostatecznego połączenia wszystkich organizacji lokalnych "Deutschstumsbundu" w jeden ogólny jednolity związek. Przebieg tego zjazdu oraz przemówienia i rezolucje przyjęte nacechowane były duchem szowinistycznym i antypolskim.

Drugi podobny lecz mniej liczny zjazd odbył się dnia 8 grudnia r. ub. na życzenie posłów niemieckich w Warszawie. Na tym ostatnim zjeździe omawiano jedynie sprawy bieżące nie uchwalając żadnych oficjalnych rezolucji.

Akcja i wszystkie poczynania "Deutschstumsbundu" są przyjmowane przez zamieszkałych w Polsce Niemców naogół dość przychylnie i życzliwie, jednakowoż istnieje poważny odłam Niemców zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, którzy się odnoszą nader sceptycznie do akcji "Deutschstumsbundu". W ostatnich czasach organizacja ta stara się przekonać wszystkich Niemców o potrzebie stworzenia w czasie akcji wyborczej jednego wspólnego i silnego obozu nie rozbitego na partje i partyjki.

Akcji tej przeciwstawiają się dość szerokie koła Niemców, grupujących się przeważnie około "Neue Lodzer Zeitung" i domagających się stworzenia odrębnych organizacji kulturalnych, oświatowych i gospodarczych. Organizacja kulturalna ma być związkiem apolitycznym, niemogącym stać na usługach jakiegokolwiek kierunku politycznego, bo zadaniem jej jest praca dla wszystkich Niemców w Polsce. Zaś pod względem gospodarczym należy stworzyć, zdaniem tych ludzi, trzy typy organizacji, mianowicie: dla rolników kasy Reiffelsena, dla robotników - związki zawodowe, dla rzemieślników i dla stanu średniego - spółki i banki.

Należy zaznaczyć że socjaliści niemieccy przeciwstawiają się stale Związkowi Niemców od czasu samego jego powstania, idąc własnymi drogami i łącząc się przeważnie z polską Partją Socjalistyczną. Wychodzący w Bielsku organ socjalistów niemieckich "Volksstimme" niejednokrotnie stwierdzał w ostatnich czasach że "brak charakteru i bezprogramowość jest cechą znamieną taktyki Związku Niemców" (deutschburgliche Einheitstaktik/s. duch



jego jest duchem BISMARKA i jego szkoły". Zarówno i socjaliści b. za-  
boru pruskiego odnoszą się w ten sam sposób do działalności "Deutschtums-  
bundu". Reszta natomiast Niemców ziem tych idzie zazwyczaj za wskazówkami  
Związku, czego dowodem są n.p. wybory do instytucji samorządowych, przeprowa-  
dzone w ostatnich miesiącach w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie do wybo-  
rów Niemcy przystąpili w zwartym szyku/za wyjątkiem socjalistów/.

278

PILSENER  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

R o z d a j e l n i k d o k o m u n i k a t u

" Deutschtumabund " w Polsce.

Adjutantura Generalna .....	1	egz.
Minister Spraw Wojskowych.....	1	"
Szef Sztabu Generalnego.....	1	"
1 zast. Szefa Sztabu Cen.....	1	"
Biurowisko Szefa Rady Wojennej.....	1	"
Szef Oddziału II.....	1	"
Zast. Szefa Oddz. II.....	1	"
Szef Wydziału Ewid.....	1	"
" " Organ.....	1	"
" " Wywiad.....	1	"
" Oddziału I.....	1	"
" " III.....	1	"
" " IV.....	1	"
" " V.....	1	"
" Administracji.....	1	"
Wszystkie Depart. M.S. Wojsk.....	10	"
" D.O.K.....	80	"
Szef Wojsk. Kontroli Gener.....	1	"
Centrum Wyszkożenia w Rembert.....	1	"
Szkola Sztabu Generalnego.....	1	"
5 inspektoratów.....	5	"
Dow. 2 Armji.....	8	"
Grupa gen. Szeptyckiego.....	6	"
Sekoja Wyznań Niekatolickich....	1	"
M.S. Wewn. Ref. Bezp.....	2	"
M.S. Zagr.....	1	"
Rezerwa.....	19	"

R a z e m: 150 egz.